

Andrzej Olejko

(PWSTE w Jarosławiu, Polska)
ORCID: 0000-0002-2405-5781

Ohne Flieger kein Sieg – Bez lotników nie ma zwycięstwa! Szkic z działań lotnictwa austro-węgierskiego i niemieckiego w przeddzień przełamania gorlickiego 1915 r. w świetle archiwaliów i literatury pamiątkarskiej

Studium zamieszczone w niniejszym tomie prezentuje najnowszy stan badań nad tematyką powietrznych działań lotniczych nad Galicją – frontem wschodnim, przed przełomową operacją tarnowsko-gorlicką w 1915 r. Studium oparte jest na mało znanej bazie źródłowej, pokazuje wkład sił powietrznych w powstanie planu przełamania gorlickiego z 1915 r., które nie doczekało się profesjonalnego opracowania z wykorzystaniem bazy źródłowej obu walczących stron. Nie wypełniają tej luki opracowania, które ukazały się na polskim rynku księgarskim w 2015 i 2018 r.

Słowa kluczowe: lotnictwo, Wielka Wojna, front wschodni, przełamanie gorlickie, wywiad lotniczy

Zaczęły latać nad nami często „ptaszki” [samoloty], ale nie rzucały „confetti”, obserwowały tylko. Wypadło zaimprovizować artylerię przeciwlotniczą z dział połowych ustawionych na spreparowanych z bali podstawach; rezultatów namacalnych nie mógł, naturalnie, dać taki prymityw, ale zmuszał aeroplany [samoloty] do wysokiego lotu¹.

Dowódca walczącej w Bieszczadach rosyjskiej 13. Dywizji Piechoty (DP), Polak, gen. Eugeniusz de Henning-Michaelis, tak opisał wiosnę 1915 r. W ogarniętej działaniami wojennymi Europie piątą bronią, w latach 1914–1918 coraz bardziej docenianą, stało się lotnictwo. Każdy dowódca sił lądowych bądź morskich z biegiem czasu coraz mocniej zabiegał o to, by mieć w gronie podległych mu oddziałów specjalistycznych jednostkę lotniczą. Dlaczego? Obserwatorzy bądź piloci mogli dostrzec gołym okiem pojedynczych ludzi na ziemi z wyso-

¹ E. de Henning-Michaelis, *Burza dziejowa. Pamiętnik w wojny światowej 1914–1917*, t. I, Warszawa 1928, s. 166.

kości 1200–1500 m, a w kolumnach marszowych z wysokości 2500 do 3000 m. Tego typu obserwacja nadawała się idealnie do prowadzenia zarówno wojny manewrowej, jak i pozycyjnej. Szybko niezbędne stało się wykorzystanie w trzecim wymiarze aparatu fotograficznego, a zastosowane w trzecim wymiarze radio umożliwiło szybkie przekazywanie do sztabów dywizji, korpusów czy armii polowych informacji np. o kierunku i celności ostrzału artyleryjskiego. Pierwsi piloci wojskowi wywodzili się z różnych rodzajów sił zbrojnych, będąc eks-piechurami, kawalerzystami czy artylerzystami. Dowódcą samolotu jednak był obserwator, a pilot pełnił zaledwie rolę „szofera”. Niemniej jednak w armii i w świecie cywilów załoga samolotu uważana była za elitę i zawsze traktowano ją z największymi honorami, a tym samym lotnikom przysługiwały liczne przywileje, na które zwykły żołnierz nie mógł liczyć. Na przełomie 1914 i 1915 r. na obszarowo rozciągniętym, galicyjskim teatrze działań wojennych (tdw) pogoda „nie była jednolita, nawet w czasie tego samego dnia pogoda była często zupełnie różna. Działo się też tak, że również w niepogodne dni odbywały się loty, ponieważ właśnie cały czas próbowano pokonać opór, aby można było wykonać misje”². Zupełnym novum było użycie w Galicji już w 1914 r. lotnictwa do bombardowania przeciwnika, a „użycie bomb, wbudowanych karabinów maszynowych, strzałek i ulotek stosowano mniej więcej na tych samych zasadach co na Bałkanach”³.

² Oesterreichische Staatsarchiv/Kriegsarchiv (SAW-KA) Wien, Die Tätigkeit der österr.-ung. Luftstreitkräfte beim Auffangen der russischen Angriffsheere im Sommer und Herbst 1914. Bearbeitet in der “Kriegswissenschaftlichen Abteilung der Luftwaffe”, zweigstelle Wien, 1942/1943 von Obst. Dr Oskar Regele, s. 103.

³ Tamże, s. 102. Działania lotnictwa w okresie Wielkiej Wojny nie należą do docenianych przez polskich historyków bądź autorów opracowań popularnonaukowych. W przypadku przełomowej bitwy z 1914 r. na froncie wschodnim, bitwy pod Tannenbergiem, P. Szlanta (*Tannenberg 1914*, Warszawa 2005, *passim*) kwestie lotnicze w okresie poprzedzającym bitwę pod Tannenbergiem poruszył w dwóch zapisach (s. 37, 52), zaś w okresie samej bitwy poświęcił im zaledwie dwa krótkie zapisy (s. 82 i 92)! W opisie bitwy na jeziorach mazurskich kwestie lotnicze poruszył w kolejnych dwóch zapisach (s. 166 i 183), zaś podpis w aneksie fotograficznym pod fotografią przedstawiającą symbol bitwy, czyli samolot – jako rosyjski samolot – jest błędny, gdyż przedstawiony na niej samolot typu Voisin LA... nie brał udziału w tej bitwie! Opracowanie to w odniesieniu do znanych słów gen. P. Hindenburga o roli lotnictwa w bitwie pod Tannenbergiem – *Ohne Flieger kein Tannenberg* – zupełnie ich treści nie potwierdza! J. Błachnio, autor mało udanej monografii bitwy kraśnickiej (*Kraśnik 1914*, Warszawa 2018), udziałowi w niej i roli lotnictwa w ogóle nie poruszył! T. Woźny i W. Szczepanik, autorzy wstępu do wspomnień gen. J. Freiherr Rotha von Limanowa-Łapanów (Josef Roth baron von Limanowa-Łapanów, *Bitwa pod Limanową-Łapanowem grudzień 1914*, Limanowa 2018), pisząc go, wykazali się zaskakującym brakiem pełnej znajomości tematu i nieznajomością pełnej literatury przedmiotu, co świadczy o ich „warsztacie”. Nie dostrzegli w swych komentarzach roli wspomnianej „piątej broni” w przełomowej na froncie wschodnim grudniowej operacji 1914 r.! J. Centek (*Verdun 1916*, Warszawa 2009 i *Somma 1916*, Warszawa 2011), próbujący zajmować się tematyką działań wojennych w pasie karpackim (*Korpus gwardii*

Dlaczego w literaturze naukowej pojawiło się określenie *Ohne Flieger kein Gorlice?* Podjęcie zwycięskiej ofensywy na froncie wschodnim otwierało w wyniku pobicia carskiej Rosji nie tylko przed niemieckim Naczelnym Dowództwem (Oberste Heeresleitung – OHL), ale i przed Cesarstwem Niemieckim perspektywę podporządkowania sobie Europy Środkowo-Wschodniej oraz uzyskanie trwałych wpływów na Bałkanach kosztem słabnącego sojusznika – Austro-Węgie⁴. Już 15 kwietnia 1915 r. OHL wydało zalecenia dotyczące transportu do Galicji sił utworzonej połowej 11. Armii, zaś 16 kwietnia 1915 r. jej szef Sztabu, Obst. Hans von Seeckt, został ustnie poinstruowany przez gen. Ericha von Falkenhayna o niemieckim planie ataku. 19 kwietnia 1915 r. Obst. H. von Seeckt wydał oficerom kwatremistrzostwa rozkazy dotyczące konferencji, która miała się odbyć pomiędzy dowództwami połowych cesarsko-królewskich (c.k.) 4. i 3. Armii 21 kwietnia 1915 r.⁵ Wraz z przerzutem dywizji nowo utworzonej niemieckiej połowej 11. Armii z frontu zachodniego na front wschodni, która miała wraz z połowymi armiami c.k. Naczelnego Dowództwa (Armee Oberkommando – AOK) niebawem dokonać w ramach operacji tarnowsko-gorlickiej przełamania gorlickiego (Durchbruchschlacht Gorlice), przybyły na teren Galicji (Nord-Ostfront) z frontu zachodniego także przewidziane do udziału w ofensywie niemieckie jednostki lotnicze, lecz w ramach aklimatyzacji w zupełnie innych warunkach bojowych potrzebowały one czasu na rozpoczęcie lotów bojowych nad pozycjami rosyjskiej połowej 3. Armii frontu południowo-zachodniego. Według

w *bitwie pod Gorlicami*, Warszawa 2015), w żadnej z tych prac nie wykazał roli lotnictwa, którego działania były przełomowe w walkach na froncie zachodnim w 1916 r. i stanowiły klucz do odniesionego w przełamaniu gorlickim sukcesu niemieckiego i austro-węgierskiego Naczelnego Dowództwa, w ogóle tego nie dostrzegając! Nieznana dotąd rola lotnictwa w działaniach wojennych w Karpatach została natomiast zaprezentowana w nowatorskim opracowaniu pod red. A. Olejko i A. Kharuka (*Lotnictwo w Przełamaniu Gorlickim 1915. Spojrzenie po 100 latach*, Gorlice 2015), które docenione przez światowych historyków lotnictwa, po raz pierwszy ukazało rolę piątej broni nad Karpataми wg tezy *Ohne Flieger kein Gorlice!* W ostatnich latach pojawiły się też opracowania, które balansując na pograniczu naukowych, do problematyki lotniczej nie wniosły niczego nowego, po raz kolejny powielając znane już fakty, bazując na dotychczasowym stanie badań. Przykładem tego typu „dzieł” niech będzie opracowanie *Manfred von Richthofen (1892–1918) oraz jego polscy krewni. W setną rocznicę zakończenia I wojny światowej i śmierci Czerwonego Barona*, red. J. Kuzicki, Rzeszów 2018, w którym nie znalazło się miejsce na najnowszy stan badań, a wręcz pojawiły się artykuły autorów bardzo ogólnie traktujące postać „Red barona”, który stał się internetowym nickiem jednego z nich, na forach internetowych pretendującego do tematycznego guru i tam prezentującego swoje „recenzje”.

⁴ Z. Palski, *Działania na ziemiach południowo-wschodnich w latach I wojny światowej* [w:] *Działania militarne w Polsce południowo-wschodniej*, red. W. Wróblewski, Warszawa 2000, s. 247–249; M. Klimecki, *Gorlice 1915*, Warszawa 1991, s. 65, 78, 80.

⁵ *Der Weltkrieg 1914–1918, hg. vom Reichskriegsministerium*, Bd. 7, Berlin 1931, s. 350, 361; August von Cramon, *Unser Österreichisch-Ungarischer Bundesgenosse im Weltkrieg*, Berlin 1920, s. 11.

stanu z 1 maja 1915 r. OdeB połączonych sił austro-węgiersko-niemieckich na odcinku Nord-Ostfront na południe od ujścia Dunajca do Wisły wynosiło 471 tys. bagnatów, 28. tys. szabel, 2468 dział i 102 ciężkie moździerz⁶. Nieodzowny dla przeprowadzenia ofensywy tych sił zwiad lotniczy mógł zostać wykonany wyłącznie z użyciem załóg c.k. lotnictwa (K.u.K. Luftschifferabteilung). Akcję tę planowano rozpocząć 18 kwietnia 1915 r. Ale zanim to nastąpiło, stopniowe zwiększanie liczby lotów nad Galicją załóg c.k. lotnictwa zauważone zostało za linią linii frontu, po jego rosyjskiej stronie, nie tylko przez oddziały carskiej armii, ale i przez ludność żyjącą pod rosyjską okupacją. Feliks Grząglewski w swym pamiętniku tak opisał Wielkanoc 1915 r. w Gorlicach:

W święta wielkanocne [2–5 kwietnia 1915 r.] bardzo często unosiły się w powietrzu auroplany [samoloty – pisownia zgodna z oryginałem w całym cytowanym tekście] austriackie i następnego dnia – nie było już bowiem dnia aby nie zauważono jakiegoś auroplanu [samolot] – gdy to Moskale zobaczyli strzelali z karabinów i armat, ale nie było wypadku by chociaż raz jeden trafili w auroplan [samolot] – a mieszkańcy cywilni chowali się po piwnicach z obawy, że z auroplanu [samolotu] mogą rzucać bomby na miasto⁷.

W „Dzienniku Mieczysława Pattka” pisanym w Rzeszowie w tym samym czasie tak przedstawiono sytuację na zapleczu rosyjskiego frontu:

2 kwietnia 1915. Wielki Piątek... Nad miastem [Rzeszów] przeleciał auroplan [samolot], którego nie było widać, tylko po szumie o nim wiedziano⁸.

7 kwietnia 1915. Środa... rano nad miastem ukazał się auroplan [samolot] 1 płaszcz.[yżnowy – jednopłatowiec] wysoko tak, wrażenie jakoby był nieprzyjacielski. Za nim leciały 2 2-płaszczyznowe [dwupłatowce] jakby ścigały go. Wszystkie miały być ros.[yjskie], było ich 7, mają wracać spod Przemyśla [jednopłatowy samolot był najprawdopodobniej typu Nieuport IV bądź Morane Parasol, używanego w lotnictwie rosyjskim – w tym czasie w c.k. lotnictwie nie używano samolotów jednopłatowych, zaś w lotnictwie niemieckim dopiero do służby na froncie zachodnim wchodziły samoloty myśliwskie typu Fokker E. I].

8 kwietnia 1915... Wojsko ros.[yjskie], piechota rano idzie na Tarnów, po południu przyszły nowe świeże wojska. Przeprowadzono jeńców, około 3.000 z Karpat. Ci opowiadają, że tam wojska dość.

⁶ *Iz istorii Karpatskoy operatsii 1915 g. Sbornik dokumentov*, Moskwa–Sankt Peterburg 2016, s. 9. W literaturze przedmiotu można znaleźć także inne dane mówiące, że w okresie od drugiej połowy kwietnia do 1 maja 1915 r. AOK i OHL skoncentrowały na południe od ujścia Dunajca do Wisły 558 tys. żołnierzy piechoty, 32 tys. kawalerzystów, 1506 ckm, 2911 dział i 178 moździerzy, na odcinku głównego uderzenia przeciwko rosyjskiej polowej 3. Armii wytwarzając przewagę liczebną w sile żywej i w artylerii. W tym czasie w połowych armiach rosyjskiego frontu południowo-zachodniego znajdowało się 564 tys. piechoty, 60 tys. kawalerii, 1522 ckm, 1809 dział i 30 samolotów.

⁷ *Pamiętnik Stanisława Feliksa Grząglewskiego z inwazji rosyjskiej w Gorlicach w latach 1914–1915*, s. 41–43 (kopia w prywatnym archiwum R. Frodymy).

⁸ B. Gąsiorowska, *Rzeszów podczas okupacji rosyjskiej 1915 r.* w „Dzienniku Mieczysława Pattka”. *Z przeszłości Rzeszowa* (III), Rzeszów 1998, s. 102.

9 kwietnia [1915 r.]. Piątek... Wczoraj zgromadzonych jeńców dziś rano odprowadzono w głąb Rosji. Zebrano ich na targowicy, gdzie ich było jak cały pułk i 4-kami poszli. Od rana słysząc huk armat z zachodu. Zwozili po południu ciężko rannych od Jasła. Powiadają, że wywożą stamtąd szpitale, bo Austr.[iacy] mają być za blisko... Mówią dalej, że nad Dunajcem i pod Gorlicami wre straszna walka. Moskale mają się masowo poddawać, a mimo to idą dalej w głąb Galicji... Po południu przyprowadzono nowych jeńców od Karpat⁹.

10 kwietnia 1915 [r.]. Sobota... Mówią, że pociągi kursują tylko od Dębicy, bo most na Wisłóce ma być rozbity [lotniczymi] bombami Austria.[ckimi]. Mówią dalej, że cała drużyna austr.[jacka] poszła do niewoli w Karpatach [c.k. 28. pułk piechoty (pp) – „praskich dzieci”]. Wieść tę przyniósł oficer jeden z wielu, których dziś przyprowadzono wraz z jeńcami, a było ich około 1.500... W Jasle ma być zrobione ostre spustoszenie [lotniczymi] bombami austr.[jackimi]... Rano wojsko nowe ros.[yjskie] idzie w Karpaty. Ros.[yjskie] koła twierdzą, że na frontach w Gal.[icji] idzie im kiepsko, a Karpaty pogrzebały tysiące Mosk.[ali]¹⁰.

11 kwietnia 1915 [r.]. Niedziela... Sprowadzono około 1.500 jeńców austr.[jackich], w tym 21 pruskich. Przyprowadzono ich z placu [?] wojennego od Mezö Laborcz [Medzilaborce] aż po Tarnów. Aust.[riacy] mieli rozbić całą dywizję ros.[yjską] i wziąć wszystkich do niewoli. Z dywizji wróciło 6 żołnierzy. Nowe wojska idą na Karpaty. Czy ich pokona Austria rzeczą wątpliwą... Do Karpat miały przyjść: 4 korp. [usy] pruskie i z Tyrolu... Wszystkie szpitale z Krosna są w Rz.[eszowie], musiało im tam być gorąco.

12 kwietnia 1915 [r.]. Poniedziałek... Przyszło dziś około 200 jeńców. Moskale musieli się cofnąć od Bardejowa i opuścili Przełęcz Dukielską. Boje tam mają być gigantyczne.

13 kwietnia 1915 [r.]. Wtorek... Mos.[kale] mają się cofać od Karpat i już w Bukowsku [?] szukają kwater. Szpitale z Tarnowa cofnęły się do Czarnej [Tarnowskiej] i tam są pod namiotami. Ma być cofanie się na całej linii, zobaczmy to za parę dni. Codziennie niemal prowadzą zbiegów, dezertersów ros.[yjskich] do sztabu armii¹¹.

14 kwietnia 1915 [r.]. Środa... Rano ciągnęła piechota z muzyką na kolej – zapewne jechała na Tarnów. Mos.[kale] mieli ponieść klęskę pod Użokiem i cofnęli się na pewnej przestrzeni w Karpatach.

15 kwietnia 1915 [r.]. Czwartek... W mieście ruch normalny. Rano wojsko-piechota idzie na Jasło¹².

W ramach przygotowań do akcji rozpoznania lotniczego przed przełamaniem gorlickim 18 kwietnia 1915 r. dowództwo polowej c.k. 4. Armii z grona swoich trzech Fliegerkompanie odstąpiło sąsiedniej polowej c.k. 3. Armii Fliegerkompanie (Flik.) 8., która stacjonowała za Karpatami, na lotnisku polowym na terenie Górnych Węgier – obecnie republika Słowacji – w Örmező (słow. Strážske). Z grona Fliegerkompanien podległych polowej c.k. 4. Armii, Flik. 10. перебазowano z lotniska polowego w Jasieniu (obecnie Jasień Brzeski), gdzie dotąd stacjonowała wraz z Flik. 15., na lotnisko polowe w Zakliczynie, tak by rejon Gorlic był w jej bliższym zasięgu. Przekazywane ustnie rozkazy wykonywania zwiadu lotniczego dla Fliegerkompanii polowych c.k.

⁹ Tamże, s. 104.

¹⁰ Tamże, s. 104–105.

¹¹ Tamże, s. 105–106.

¹² Tamże, s. 106.

4. i 3. Armii (meldunki z lotu przekazywane były oficerom sztabowym także ustnie) obejmowały następujące zadania:

- obserwacja ruchów wrogich oddziałów aż po rejon Pilzno – Tarnów i Biecz – Jasło – Nowy Żmigród,
- kontrolowanie istniejących i zniszczonych mostów oraz brodów, w szczególności mostów na Wiśle,
- obserwacja transportów kolejowych z uwzględnieniem dworców kolejowych na zapleczu linii frontu,
- kontrola stanu i zmiany stanowisk wrogiej artylerii,
- kontrola zmiany stanowisk jednostek rosyjskich,
- obserwacja zmian miejsc wrogich lotnisk-ładowisk, liczby hangarów i ewentualnie samolotów,
- obserwacja miejscowości przyfrontowych i ruchów jednostek zaopatrzeniowych.

W związku z zaplanowanym terminem uderzenia w pasie Tarnów – Gorlice na 2 maja 1915 r. czasu na przeprowadzenie rozpoznania lotniczego było niewiele, zaledwie dwa tygodnie, niemniej przystąpiono do niego bardzo aktywnie, kładąc nacisk na jego precyzję. Pierwsze loty załóg Flik. 13. Polowej c.k. 3. Armii w okresie od 17 do 23 kwietnia 1915 r. w rozpoznawanym obszarze nie wykazały wstępnie niczego godnego odnotowania (brak przemieszczania się oddziałów rosyjskich i zwiększonego ruchu ich jednostek zaopatrzeniowych). Z pierwszych meldunków rozpoznawczych dostarczonych do AOK wynikało także, że częstotliwość przejazdów rosyjskich transportów kolejowych niewiele różniła się od ich zwykłego ruchu. Lotnicy dostrzegli jedynie, że oddziały rosyjskie nieprzerwanie rozbudowują swoje pozycje bojowe¹³. Dowództwo polowej c.k. 3. Armii zameldowało AOK 20 kwietnia 1915 r. o godz. 1.20 rano:

Lotnicy zameldowali, że do południa na przestrzeni od Gorlic do Rymanowa, na drogach prowadzących na południe nie było żadnych ruchów poza nieznacznym przemieszczaniem taborów. Po południu nie wystartował żaden lotnik. Z powodu niekorzystnego wiatru lotnicy nie prowadzili dziś rozpoznania dalekiego zasięgu. – 13. Flik. [Flik. 13.] przeprowadziła szczegółowe rozpoznanie rejonu Šandal [w Ondavskiej vrchovine], Stropkov, Breznička, Chotča, Duplín – 8. Flik. [Flik. 8.] nie mogła przeprowadzić żadnego lotu, ponieważ na jej samolotach nie

¹³ G. Artl, *Zwiad lotniczy K.u.K. Luftschifferabteilung przed rozpoczęciem ofensywy w okolicach Gorlic 1915 r.* [w:] *Lotnictwo w Przelamaniu Gorlickim 1915 r. Spojrzenie po 100 latach*, red. A. Olejko, A. Kharuk, Gorlice–Rzeszów 2015, s. 150–151; SAW-KA, *Manuskripte Luftfahrttruppen bei (MS/Lu) Nr. 11, Die entscheidende Schlacht bei Gorlice 1915*. Entwickelt von Oblt. Fp. Erich Kahlen, s. 5–7.

można było polegać [zawodne silniki]. Wielokrotnie wzywany technik z Morawskiej Ostrawy jeszcze nie dotarł¹⁴.

W meldunku do AOK Op. nr 3883 z 23 kwietnia 1915 r. dowództwo tej samej armii donosiło:

Meldunek lotniczy: słaby ruch taboru na drodze Stropkov – Svidnik, silny na drodze Stropkov – Bukovce. O godz. [0]9 rano na drodze Svidnik – Nižný Orлік długa na 2 km kolumna piechoty maszerująca w kierunku Nižnego Orlika, a za nią dwukilometrowy tabor. Kontynuowanie rozpoznania dalekiego nie było możliwe z powodu zachmurzenia i mgły oraz przybierającego na sile południowo-wschodniego wiatru¹⁵.

Górzysty teren i złe warunki pogodowe uniemożliwiały od samego początku intensywną i cykliczną obserwację z powietrza na odcinku frontu połowej c.k. 3. Armii, gdzie obserwację początkowo miały prowadzić załogi Flik. 13. Flik. 8. po dyslokacji jej z zaplecza połowej c.k. 4. Armii w rejon linii frontu jej sąsiadki nie była pełnowartościową jednostką lotniczą, gdyż jej załogi nie mogły rozpocząć lotów ze względu na fakt, że jej samoloty nie były w pełni sprawne i musiano je poddać gruntownemu przeglądowi technicznemu. W chwili, gdy pierwszy samolot Flik. 8. dopuszczono do użytku, 23 kwietnia 1915 r. pojawiła się potrzeba użycia go przy radiowym zabezpieczeniu pozycji niemieckiego Beskidenkorps w obszarze Łupków – Csabahaza (słow. Čabalovce, obecnie część wsi Sterkovce w rejonie Medzilaborców)¹⁶. Był to pierwszy przypadek współpracy na linii samolot – artyleria na terenie Bieszczadów. W meldunku połowej c.k. 3. Armii do AOK z 21 kwietnia 1915 r. z godz. 6.30 po południu dowództwo tejże armii [*Burgesche*] meldowało do AOK:

Kaschau [Košice] Op. nr 3270/19. Pokonanie ciężkiej artylerii wroga tuż przy Zemplenorosi [Ruské], które jest pilnie potrzebne do odbicia Koziolatej [Kozialata], możliwe jest tylko przy wykorzystaniu zwiadu lotniczego. Jednakże samoloty przydzielone do Burgflink [jednostki pierwszoliniowe] nie są wyposażone w radiostacje [pokładowe], przez co przekazywanie meldunków o skutkach prowadzonego ostrzału oraz komunikacja pomiędzy lotniczym zwiadowcą, a dowódcą artylerii jest utrudniona i powolna. W związku z tym, że Burgesche [dowództwo połowej c.k. 3. Armii] w Strážskem ma do dyspozycji 8. Flik. wyposażoną w radiostacje [pokładowe], uprasza się o przekazanie do dyspozycji Burgflink [kryptonim jednostek pierwszoliniowych] samolotu ze stacją nadawczo-odbiorczą, aby można było prowadzić obserwację ostrzału artyleryjskiego w ciągu kolejnych dni. W zamian za samolot Burgflink [kryptonim jednostki pierwszoliniowej] mogłyby przejąć zwiad we wschodniej części Burgesche [terenu podległego dowództwu połowej c.k. 3. Armii]. Prosi się również o całkowite przejście obserwacji ostrzału [c.k. 34. Brygady Artylerii] podczas zwal-

¹⁴ SAW-KA, Die durchbruchsschlacht von Gorlice 1915. Bearbeitet von Obst. A.D. Feldp. Erich Kahlen, s. 18–22.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Honvédelmi Minisztérium Hadtörténeti Intézet és Múzeum (HMHM) Budapest, *Der letzte grosse russische Durchbruchversuch 20 III–20 IV 1915 r.*, cz. IV, *Schutzengrabenkämpfe der 2. Armee vom 21–30 April 1915*, s. 965.

czania artylerii wroga w rejonie Łupków – Čabalovce, która to leży również w interesie Burgesche [dowództwo polowej c.k. 3. Armii] oraz wyznaczenie do tego celu 8. Flik.¹⁷

W rejonie wspomnianego szczytu Kozialata toczone tam wcześniej i w dniach 23, 24 i 25 kwietnia 1915 r. walki rozgorzały z niespotykanym dotąd nasileniem, a szturmujące szczyt c.k. oddziały otrzymały potężne wsparcie ogniowe artylerii haubic oraz 17. baterii moździerzy „Škoda” 30,5 cm M. 11. z rejonu Velkej Polany, jednak artyleria rosyjska nie oddała tu pola pomimo precyzyjnego rozpoznania jej nowych stanowisk przez zwiad lotniczy K.u.K. Luftschifferabteilung¹⁸. W meldunku Op. nr 3883/III dowództwa ww. polowej c.k. 3. Armii z 23 kwietnia 1915 r. zapisano:

8 Fliegerkompanie [Flik. 8.]. W najbliższych dniach udostępnić maszynę [samolot] ze stacją nadawczo-odbiorczą do prowadzenia obserwacji ostrzału [własnej artylerii Kozialaty]. Szczegółowe rozkazy odebrać należy natychmiast od Rapsflink w Užhorodzie¹⁹.

26 kwietnia 1915 r. pomimo silnego wsparcia ze strony c.k. VIII Korpusu oraz wyjątkowo silnego ognia artylerii, wraz z zastosowaniem ww. 17. baterii moździerzy „Škoda” 30,5 cm M. 11., której ogień prowadzony był z wykorzystaniem dokładnych danych z rozpoznania lotniczego z zastosowaniem kierowania ognia artylerii radiem (wstrzeliwano się w cel z dokładnością do 500 m), Kozialaty nie zdobyto²⁰.

24 kwietnia 1915 r. warunki pogodowe ponownie uniemożliwiły wykonanie lotów rozpoznawczych – meldunek Op. nr 3883/VI z 24 kwietnia 1915 r. dowództwa polowej c.k. 3. Armii zawierał następującą treść: „Z powodu silnego wiatru nie dało się przeprowadzić rozpoznania dalekiego w dniu 24.4. [kwietnia]. Spadł [uszkodzony został] samolot Flik. 13, załoga nie odniosła obrażeń²¹ – dopiero 25 kwietnia 1915 r. można było użyć dwóch samolotów z Flik. 8. 24 kwietnia 1915 r. załogi Flik. 10. i Flik. 15. polowej c.k. 4. Armii stwierdziły podczas obserwacji rosyjskich lotnisk polowych w Jaśle i Tarnowie, iż chociaż w Jaśle nic się nie zmieniło, to w Tarnowie z lotniska polowego w Lipiu usunięto hangary namiotowe. Dalekie rozpoznanie nad Przemyślem pokazało, iż w miejsce wysadzonych w powietrze 22 marca 1915 r. przez obrońców Twierdzy Przemyśl mostów na Sanie powstały dwa nowe. Pierwsze dynamiczne przesunięcia

¹⁷ SAW-KA, Die durchbruchsschlacht von Gorlice 1915. Bearbeitet von Obst. A.D. Feldp. Erich Kahlen, s. 18–22.

¹⁸ HMHIM, *Der letzte...*, cz. IV, s. 959–960.

¹⁹ SAW-KA, Die durchbruchsschlacht von Gorlice 1915. Bearbeitet von Obst. A.D. Feldp. Erich Kahlen, s. 18–22.

²⁰ HMHIM, *Der letzte...*, cz. IV, s. 961, 963.

²¹ SAW-KA, Die durchbruchsschlacht von Gorlice 1915. Bearbeitet von Obst. A.D. Feldp. Erich Kahlen, dz. cyt.

jednostek rosyjskiej połowej 3. Armii w stronę linii frontu zostały zauważone 25 kwietnia 1915 r. przez załogi Flik. 10. i Flik. 15. (zobserwowano długą na około 4 km kolumnę zaopatrzeniową na drodze Dąbrowa Tarnowska – Tarnów, silnie obciążony tabor w marszu w okolicach Jasła i Krosna i dwie, długie na 4 km, kolumny w trakcie marszu z Krosna do Dukli; zauważono również dwukilometrową kolumnę w marszu z Dębicy do Pilzna). Tegoż 25 kwietnia 1915 r. odkryto pięć rosyjskich batalionów piechoty, które wraz z jednostkami zaopatrzeniowymi i artyleryjskimi maszerowały w kierunku Pilzna, zaś podczas lotu powrotnego obserwator stwierdził, iż oddziały te w południe rozłożyły obóz we wsi Bielowy na południowy wschód od Pilzna. Ponadto zaobserwowano także cztery bataliony wrogiej piechoty wraz z taborem na drodze z Kołaczyc w kierunku Jasła, gdzie się zatrzymały; kolejna, długa na 3 km kolumna, zaobserwowana została w marszu z południa na północ w kierunku na Nowy Żmigród²².

Na obszarze operacyjnym połowej c.k. 3. Armii rozpoznanie lotnicze początkowo nie przyniosło pożądanych efektów, a ponadto 25 kwietnia 1915 r. jeden samolot nie powrócił z lotu i uznano go, a także załogę za zaginionych. W meldunku Op. nr 3883/VI dowództwa połowej c.k. 3. Armii z 25 kwietnia 1915 r. zapisano: „Samolot [typu Albatros B.I nr] 2128 z kapralem [Korp.] pilotem Stolbą i obserwatorem Oblt. [Emanuelem] Gryczem na pokładzie wylciał dziś o godzinie 7 rano w stronę Krosna w celu wykonania zwiadu dalekiego i do tej pory nie powrócił. – (Flik 8) – jeśli wylądują na naszym terenie, proszę o wiadomość”. W meldunku Op. nr 3883/VII z 25 kwietnia 1915 r. dowództwo połowej c.k. 3. Armii donosiło do AOK: „Rozpoznanie dalekie z 25. 4 [1915 r.] bez rezultatów. Samolot, który wystartował o godzinie [0]7 rano, z Zgsf.[Korp.] pilotem Stolbą i Oblt. [E.] Gryczem dotąd jeszcze nie powrócił. Rapsflink [w Użhorodzie] i Rapsamel zostały powiadomione”²³. Natomiast w świetle rosyjskich archiwaliów, 25 kwietnia 1915 r. jeden „samolot przeciwnika został zestrzelony ogniem artylerii i wylądował w rejonie Rymanowa – załogę (dwóch oficerów c.k. lotnictwa) wzięto do niewoli”²⁴. Na odcinku gorlickim 26 kwietnia 1915 r. z powodu złych warunków atmosferycznych nie można było przeprowadzić kolejnego lotu – meldunek Op. nr 3883/VIII z 26 kwietnia 1915 r. z dowództwa ww. połowej c.k. 3. Armii donosił: „Z powodu nieko-

²² G. Artl, dz. cyt., s. 156; SAW-KA, Manuskripte Luftfahrtruppen (MS/Lu) Nr. 11, Die entscheidende Schlacht bei Gorlice 1915. Entwickelt von Oblt. Fp. Erich Kahlen, s. 7.

²³ SAW-KA, Manuskripte Luftfahrtruppen (Ms/Lu), Die durchbruchsschlacht von Gorlice 1915. Bearbeitet von Obst. A. D. Feldp. Erich Kahlen, s. 21.

²⁴ Rossijskij gosudarstvennyj voyenno-istoricheskij arkhiv Moskva, F. 2067, Op. 1. D. 142. L. 384 – *Iz istorii Karpatskoy operatsii 1915 g. Sbornik dokumentov*, Moskva–Sankt Peterburg 2016, s. 307 – meldunki z 13 (26) IV 1915 r. Dokumentacja fotograficzna z epoki przedstawiała zestrzelony samolot w rejonie Daliowej i to może być samolot z owego lotu.

rzystnej pogody niemożliwe było wykonanie rozpoznania dalekiego przez lotników. Mimo dwóch wylotów nie poczyniono żadnych obserwacji²⁵ – i dopiero od 27 kwietnia 1915 r. załogi samolotów Flik. 10. i 15. podległych dowódcy polowej c.k. 4. Armii mogły dalej obserwować przemieszczanie się oddziałów rosyjskich – meldunek Op. nr 3883/IX z 27 kwietnia 1915 r. z ww. dowództwa donosił: „Rozpoznanie lotnicze: nieznaczny ruch taboru na drodze Svidnik – Dukla. W Tylawie, Trzicianie i Dukli ożywiony ruch taboru, duże miejsce postoju taboru w Jaśliskach. Nieznaczny ruch taboru na drodze Čertižné – Królik Polski. Czysto na drodze Zborov – [Nowy] Żmigród i Zborov – Gorlice do Małastowa (Malastow), jedynie niewielki ruch taboru”²⁶. Ponadto zaobserwowano wzmożony ruch na liniach kolejowych z zaplecza frontu wschodniego w kierunku Jasła, co dowodziło, iż rosyjskie Naczelne Dowództwo – Stawka przesunęło 63. Rezerwową Dywizję Piechoty, 7. Dywizję Kawalerii oraz część oddziałów III Korpusu Kaukaskiego z południa na zachód. Z powodu dużej odległości od linii frontu nie udało się sztabowcom AOK wywnioskować, czy manewry te służyć miały złuzowaniu oddziałów frontowych, czy też były ich wzmocnieniem. Tego dnia załogi Flik. 13. i 8. polowej c.k. 3. Armii mogły nareszcie wykonać loty rozpoznawcze, gdyż warunki atmosferyczne na to pozwoliły, lecz nie zauważono podczas nich żadnych przesunięć sił przeciwnika. Ożywiony ruch zaopatrzeniowy zaobserwowano na drodze Tylawa – Trziciana – Dukla, wykryto też spory rosyjski tabor w Jaśliskach. 27 kwietnia 1915 r. w późnych godzinach wieczornych dowództwo polowej c.k. 3. Armii otrzymało rozkaz z dowództwa niemieckiej polowej 11. Armii o treści:

Dowództwo 11. Armii rozkazuje wykonanie na jej korzyść następujących działań lotniczych: 1) Działania lotnicze rozpoczynają się rankiem 28 kwietnia [1915 r.]. 2) Rozpoznanie taktyczne zaplanowano od linii Małastów – Tuchów na wschód aż do Wisłoka. 3) Rozpoznanie dalekie – od linii Gorlice – Tarnów aż do linii Sanok – Rzeszów. Obserwacji podlegają ponadto drogi prowadzące z Bartfa [słow. Bardejov] do [Nowego] Żmigrodu oraz od Przełęczu Dukielskiej i Doliny Laborca na północ. 3. Armia austro-węgierska została poproszona, by obserwować drogę prowadzącą z Hommona [słow. Humenne] do Sanoka oraz teren położony na wschód od niej. Dowództwo Armii będzie informować dowództwo 11. Armii o wynikach rozpoznania²⁷.

Rozpoznanie dalekie planowane na 28 kwietnia 1915 r. ponownie z powodu złych warunków atmosferycznych nie zostało wykonane²⁸ i w związku z tym

²⁵ SAW-KA, Die durchbruchsschlacht von Gorlice 1915. Bearbeitet von Obst. A.D. Feldp. Erich Kahlen, s. 18–22.

²⁶ Tamże.

²⁷ G. Artl, dz. cyt., s. 157; SAW-KA, Neufeldakten (NFA) 3. AK Ktn. 262, Op. Nr. 3883/11, 27 IV 1915, godz. 22.20.

²⁸ G. Artl, dz. cyt., s. 157–158; SAW-KA, MS/Lu Nr. 11, Die entscheidende Schlacht bei Gorlice 1915. Entwickelt von Oblt. Fp. Erich Kahlen, s. 13.

dowództwo polowej c.k. 3. Armii postanowiło zastosować środki obronne wobec zauważonych, coraz aktywniejszych przelotów samolotów lotnictwa rosyjskiego²⁹. Tegoż 28 kwietnia 1915 r. Flik. 10. zameldowała dowództwu polowej c.k. 4. Armii po wykonaniu dalekiego rozpoznania, że odcinek Frysztak – Jarosław oraz obszar od Jarosławia aż po Przełęcz Dukielską wolny był od taborów i dużych oddziałów rosyjskich. Jarosław był mocno obsadzony wrogimi siłami, koło Bieczna zaobserwowano trzy nowe bataliony piechoty – pułk – i około 100 pojazdów (wozów) transportowych, ponadto dostrzeżono kolumnę piechoty długości 2 km maszerującą z południa w kierunku Krosna³⁰. Z kolejnych meldunków lotniczych obejmujących obszary Jasło – Nowy Żmigród – Bednarka oraz Dukla – Dąbrowa Tarnowska wynikało, że były one silnie obsadzone przez rosyjskie kolumny zaopatrzeniowe i oddziały wojskowe; kilka batalionów piechoty maszerowało od strony Jasła w kierunku północnym i zachodnim; na odcinkach kolejowych Tarnów – Rzeszów i Gorlice – Krosno panował niewielki ruch; w obszarze Brzostka stwierdzono obecność kolumn dostawczych przemieszczających się w różnych kierunkach; w rejonie Dukli zauważono około 1000 pojazdów (wozów) transportowych; w rejonie Krempnej i Nowego Żmigrodu odkryto bardzo duży obóz pojazdów; od strony Dukli w kierunku Tyławy stwierdzono przemieszczającą się kolumnę wojskową z taborami długości 5 km; na drodze pomiędzy Krempną i Nowym Żmigrodem panował ożywiony ruch pojazdów transportowych w obu kierunkach³¹.

Rozkaz dowództwa niemieckiej polowej 11. Armii 1a nr 118 Op. nr 3883/XI z 27 kwietnia 1915 r. nadany do dowództwa polowej c.k. 3. Armii dotyczył zalecanych działań lotniczych na rzecz sojuszniczej 11. Armii:

1) działania rozpoczną się rankiem 28.4.1915; 2) zwiad taktyczny wyznaczono od linii Małastów – Tuchów na wschód aż do Wistoki; 3) rozpoznanie dalekie wyznaczono od linii Gorlice – Tarnów (Tarnov) do linii Sanok – Rzeszów, ponadto pod obserwacją winny znaleźć się drogi z Bardejova do [Nowego] Żmigrodu, jak i te które prowadzą z Przełęcz Dukielskiej i Doliny Laborca na północ. C.k. 3 Armia proszona jest o obserwację drogi z Humenného do Sanoka oraz terenu położonego na wschód od niej. Niech 3 Armia przekazuje dowództwu 11 Armii wyniki rozpoznania lotniczego³².

Dobę później meldunek Op. nr 3883/XII z dowództwa c.k. 3. Armii z 28 kwietnia 1915 r. do AOK w Cieszynie i *Rapstaube* w Nowym Sączu donosił: „Dalekie rozpoznanie lotnicze 28.4 [1915 r.] niewykonalne z powodu silne-

²⁹ G. Artl, dz. cyt.; SAW-KA, NFA III. KK Ktn. 272, 3. AK Op. Nr. 3883/9, 28 IV 1915.

³⁰ G. Artl, dz. cyt., s. 158; SAW-KA, MS/Lu Nr. 11, Die entscheidende Schlacht bei Gorlice 1915. Entwickelt von Oblt. Fp. Erich Kahlen, s. 8.

³¹ G. Artl, dz. cyt.; SAW-KA, NFA 4. AK Ktn. 11, Op. Nr. 3330/6 i 3330/21, 28 IV 1915.

³² SAW-KA, Die durchbruchsschlacht von Gorlice 1915. Bearbeitet von Obst. A.D. Feldp. Erich Kahlen, s. 18–22.

go wiatru”³³. Pomimo to szczególnie interesującą rzecz wykryły załogi Flik. 15. w obszarze pomiędzy Sękową a Zborovem, na południe od Gorlic, gdzie stwierdzono obecność łącznie 19 baterii artylerii polowej. Z powodu niezwyklej wagi meldunek ten został przekazany osobiście, ustnie podczas międzylądowania w dowództwie niemieckiej polowej 11. Armii w Nowym Sączu (lotnisko polowe usytuowane było na terenie obecnego osiedla mieszkaniowego Błonie). Tego dnia po południu zaplanowano po raz pierwszy wysłać na loty rozpoznawcze załogi niemieckich FFA, które miały przejąć dalsze, bliskie rozpoznanie bezpośrednio wokół Gorlic³⁴.

29 kwietnia 1915 r. załogi Flik. 13. i 8. polowej c.k. 3. Armii ponownie, z powodu złych warunków atmosferycznych, nie były w stanie przeprowadzić rozpoznania i tylko jedna z załóg Flik. 13. zdołała zameldować, że droga Stropko (słow. Stropkov) – Felsövizkőz (słow. Svidnik) – Ladermervagasa (słow. Ladomirová) pomiędzy godz. 7.30 a 8.30 oraz droga Mezölaborcz (słow. Medzilaborce) – Zagórz pomiędzy godz. 9.00 a 10.00 były wolne od jakichkolwiek sił rosyjskich³⁵. Dzień 29 kwietnia 1915 r. upłynął na obszarze polowej c.k. 4. Armii bez szczególnych wydarzeń. Meldunek Op. nr 3883/13 dowództwa polowej c.k. 3. Armii z 29 kwietnia 1915 r. nadany do AOK w Cieszynie i *Rapstaube* w Nowym Sączu zawierał stwierdzenia: „Meldunek lotniczy: droga Stropkov – Svidnik – Ladomirová [węg. Ladomervagassa] od godz. 7:30 do 8:30 rano czysta, droga Medzilaborce – Zagórz między 9, a 10 rano czysta. Silny północny wiatr uniemożliwił dalsze prowadzenie rozpoznania dalekiego”³⁶. W obszarze od Tarnowa po rejon Dębica – Mielec do linii Wisły i po rejon Dąbrowy Tarnowskiej nie zauważono ruchów sił rosyjskich. Także na południe od drogi Tarnów – Dębica przez Jasło – Biecz – Tuchów nie stwierdzono większych przemieszczeń sił przeciwnika. W ramach dalekiego rozpoznania na dworcu w Jarosławiu zaobserwowano na postoju pięć gotowych do wyjazdu składów kolejowych, zaś samo miasto było puste. Mosty na Wisłoce koło Krajowic na północny zachód od Jasła, w Wróblowej, koło Bukowa i koło Bielowów zosta-

³³ Tamże.

³⁴ „Rozpoznanie w rejonie Gorlic będzie od dziś 28 IV 1915 r. prowadzone przez niemieckich lotników”. Tego dnia cztery niemieckie załogi wzięły udział w grupowym przelocie i bombardowaniu celów na dalekim zapleczu frontu w Starzawie. Zbombardowały one rosyjskie transporty na dworcu kolejowym wraz z przynależącymi do niego placami zaplecza. Zrzucano na cele naziemne 25 bomb, jednak nie zaobserwowano większych ruchów oddziałów bądź kolumn dostawczych – por. S. Rosenboom, *Im Einsatz über der „vergessenen Front”*. *Der Luftkrieg an der Ostfront im Ersten Weltkrieg*, Potsdam 2013, s. 61.

³⁵ G. Artl, dz. cyt.; SAW-KA, MS/Lu Nr. 11, Die entscheidende Schlacht bei Gorlice 1915. Entwickelt von Oblt. Fp. Erich Kahlen, s. 13.

³⁶ SAW-KA, Die durchbruchsschlacht von Gorlice 1915. Bearbeitet von Obst. A.D. Feldp. Erich Kahlen, s. 18–22.

ły wykryte i sfotografowane³⁷. Jedynie w okolicy Jasła i Biecza odnotowano w tym dniu ożywione ruchy sił rosyjskich. Wyjątkowo skromna obsada personalna Flik. 10. i Flik. 15. (obie dysponowały zaledwie pięcioma pilotami) skłoniła 29 kwietnia 1915 r. ich dowództwa do skierowania prośby do dowództwa polowej c.k. 4. Armii o zwiększenie liczby pilotów do co najmniej ośmiu. Z powodu ciągłych wylotów na loty rozpoznawcze tych samych załóg i z racji panujących złych warunków atmosferycznych oraz niewielu dni odpoczynku dowódcy obawiali się, że tych kilku „wyeksploatowanych pilotów” psychicznie nie wytrzyma napięcia w trakcie zbliżającej się ofensywy. W odpowiedzi na ową prośbę dowództwo armii wykluczyło w ciągu dwóch następnych tygodni przydział dodatkowych pilotów (!)³⁸, zaś głównodowodzący c.k. armii, arcyksiążę Józef Ferdynand Habsburg, tego samego dnia złożył życzenia wyczerpanemu personelowi latającemu³⁹.

Rozpoznanie z powietrza przeprowadzone 30 kwietnia 1915 r. przez lotnictwo polowej c.k. 4. Armii potwierdziło obserwacje z dnia poprzedniego. Meldunek OP. nr 3883/15 z 30 kwietnia 1915 r. z godz. 15.35 nadany do dowództwa polowej c.k. 3. Armii z dowództwa polowej niemieckiej 11. Armii stwierdzał:

Lt. Barlen i Oblt. Becker, pilot polowy Flik. 8, nie powrócili o ustalonym czasie. Prośba o wiadomość do AOK, czy nie wylądowali może awaryjnie w tamtym obszarze⁴⁰.

W meldunku z dowództwa w Nowym Sączu do AOK Op. nr 3883/15 z 30 kwietnia 1915 r. zapisano:

Odnosnie Op. nr 3883/15 wspomniany samolot [Flik. 8.] wylądował awaryjnie dziś o godz. 11 pod Košovcami. Obaj oficerowie cali i zdrowi, zostali odebrani przez samolot kompanii 8 [Flik. 8.] i znajdują się w tej chwili w Strażskem.

C.k. dowództwo w Košicach meldowało 28 kwietnia 1915 r. pomiędzy godz. 10.30 rano a godz. 12.00 w południe:

Nasz samolot był nieustannie silnie ostrzeliwany przez rosyjską artylerię w rejonie Smerekowca (Smerekowice), Regietowa (Regetow), Hańczowej (Hanczowa). Wystrzelono przeciw

³⁷ G. Artl, dz. cyt.; SAW-KA, NFA 4. AK Ktn. 11, Op. Nr. 3350, 29 IV 1915, godz. 20.50.

³⁸ G. Artl, op. cit.; SAW-KA, NFA 4. AK Ktn. 11, Op. Nr. 3355 i 3355/II, 29 IV 1915.

³⁹ „Już od dłuższego czasu ze szczególnym zainteresowaniem obserwuję sukcesy załóg lotniczych, które nawet w najbardziej niesprzyjających warunkach są w stanie wykonać powierzone im zadania. Każdemu z osobna wyrażam słowa uznania za świetne osiągnięcia i oczekuję, iż również w najbliższych ważnych dniach moi lotnicy nie osłabną i dadzą z siebie wszystko” – por. G. Artl, dz. cyt.; SAW-KA, NFA 4. AK Ktn. 11, Op. Nr. 3356, 29 IV 1915.

⁴⁰ SAW-KA, Die durchbruchschlacht von Gorlice 1915. Bearbeitet von Obst. A.D. Feldp. Erich Kahlen, s. 18–22.

nim ok. 160 szrapneli. Zarówno [gen.?] von Schneider, jak i Oberst Korzer zaznaczają techniczny kunszt lotników⁴¹.

W meldunku OP. nr 620/10 skierowanym 30 kwietnia 1915 r. do AOK podkreślono, że żaden z lotników *Burgesche* [dowództwo c.k. 3. Armii] „nie znajdował się 28.4 [1915 r.] na tym terenie, mógł to być lotnik z *Rapstaube* [w Nowym Sączu] lub *Rapsamsel*”; w meldunku z *Burgesche* [dowództwo c.k. 3. Armii] do AOK w Cieszynie, do *Burgflink* w Użhorodzie oraz do *Rapstaube* w Nowym Sączu Op. nr 3883/16 z 30 kwietnia 1915 r. zapisano:

Meldunek lotniczy: Na drodze Sanok – Medzilaborce (Mezőlaborcz) po południu wzmógł się ruch samego taboru, brak ruchów wojsk. Na drodze Rymanów – Jaśliśka – Medzilaborce tylko nieznaczny ruch taboru. Na trasie kolejowej Sanok – Medzilaborce, a później Sanok – Krosno ruch kolejowy w obu kierunkach⁴².

Na odcinku drogowym od Dąbrowy Tarnowskiej przez Radomyśl Wielki – Kolbuszową – Sokołów – Łańcut – Rzeszów – Jasło aż po Pilzno zaobserwowano niewielkie ruchy wojsk i mały ruch kolejowy. Spore przemieszczanie się rosyjskich oddziałów i duży obóz z taborami odnotowano w Jaśle i okolicach, podobnie jak „ogromne chmury kurzu unoszące się po przemarszu wojsk od Krosna po Miejsce Piastowe”⁴³. Załogi Fliegerkompanien polowej c.k. 3. Armii stwierdziły ożywiony ruch transportowy przy niewielkim przemieszczaniu się rosyjskich oddziałów⁴⁴.

1 maja 1915 r., na 24 godziny przed rozpoczęciem ofensywy tarnowsko-gorlickiej, załogi Fliegerkompanien polowej c.k. 3. Armii kontynuowały loty rozpoznawcze, meldując, że na drogach Sztropko (słow. Stropkov) – Alšovizkőz (słow. Nižný Svidník – obecnie Svidník) – Ladomervagasa (słow. Ladomirová), Felsövizkőz (słow. Svidník) – Alsopagony (słow. Nižna Pol’anka), Zboro (słow. Zborov) – Ożenna i Zboro (słow. Zborov) – Konieczna we wczesnych godzinach porannych nie zaobserwowano przemieszczania się żadnych oddziałów przeciwnika, stwierdzając jedynie niewielki ruch taborów. Tego dnia zakończyła się akcja obserwacji z powietrza sił i pozycji polowej rosyjskiej 3. Armii, a nasilający się gwałtowny wiatr północno-zachodni zakłócił dalsze szczegółowe rozpoznanie. Załogi Flik. 10. i Flik. 15. od ranka 2 maja 1915 r. ponownie rozpoczęły loty zwiadowcze w przydzielonym im obszarze Tarnów – Dębica – Rzeszów – Sokołów – Kolbuszowa – Radomyśl Wielki – Szczucin, w którym nie zaobserwowano dotąd ruchów wojsk, zauważono kolumnę piechoty długości 1 km i długą

⁴¹ Tamże.

⁴² Tamże.

⁴³ G. Artl, dz. cyt., s. 159; SAW-KA, MS/Lu Nr. 11, Die entscheidende Schlacht bei Gorlice 1915. Entwickelt von Oblt. Fp. Erich Kahlen, s. 9.

⁴⁴ G. Artl, dz. cyt.; SAW-KA, MS/Lu Nr. 11, Die entscheidende Schlacht bei Gorlice 1915. Entwickelt von Oblt. Fp. Erich Kahlen, s. 14.

na pół kilometra kolumnę zaopatrzeniową (wysłany na lot po południu samolot z powodu złych warunków atmosferycznych nie mógł dotrzeć do rejonu Nidy)⁴⁵.

Wyniki rozpoznania z powietrza c.k. lotnictwa, przeprowadzonego w dniach 28 kwietnia – 2 maja 1915 r., umożliwiły dowództwu niemieckiej połowej 11. Armii dokładną orientację we wszelkich manewrach wrogich sił połowych 3. i 8. Armii i dostarczyły informacji na temat przybycia do strefy przyfrontowej III Korpusu Kaukaskiego zaobserwowanego przez załogi Fliegerkompanie połowej c.k. 4. Armii w samą porę na obszarze Brzostek – Jasło oraz Chyrów – Krośno. Wszystkie te sukcesy były nie lada wyczynami, zważywszy na to, że loty rozpoznawcze załogi dwóch Flik. połowych c.k. 3. i 4. Armii wykonywały samolotami z bardzo skromnym wyposażeniem technicznym i przy wyjątkowo małej obsadzie personalnej Fliegerkompanien połowych c.k. 3. i 4. Armii. W czasie tych lotów odnotowano stratę tylko jednego samolotu (załoga Flik 8. zestrzelona 25 kwietnia 1915 r.)!⁴⁶ Stawka zagrożenie na odcinku połowej rosyjskiej 3. Armii zlekceważyła, tym bardziej że zaobserwowano koncentrację oddziałów mających przystąpić do ofensywy na odcinku Tarnów – Gorlice.

Występujący w nauce punkt widzenia, że owo zagrożenie nie zostało zaobserwowane przez lotnictwo rosyjskie z powodu niewystarczającej ilości samolotów⁴⁷ w świetle najnowszych badań nie jest prawdziwy. W okresie poprzedzającym operację tarnowsko-gorlicką w skład lotnictwa rosyjskiej połowej 3. Armii wchodziło pięć Korpuśnych Awiaotriadów (KAO – cztery podlegały dowódcy połowej 3. Armii, zaś jeden dowództwu XII Korpusu – oraz dodatkowy Awiaotriad [AO] także przy dowódcy Armii)⁴⁸. Łącznie siły te liczyły 17 samolotów i 17 pilotów, co stanowiło ponad połowę stanu carskiego lotnictwa i 26% liczebności samolotów we wszystkich pięciu armiach połowych frontu południowo-zachodniego⁴⁹. W rzeczywistości jednak 9., 11., 12. i 24. KAO miały na swych stanach mało samolotów sprawnych technicznie i w kwietniu 1915 r. faktycznie rosyjska połowa 3. Armia dysponowała 10 samolotami,

⁴⁵ G. Artl, dz. cyt.; SAW-KA, NFA 4. AK Ktn. 11, Op. Nr. 3370/1, 1 V 1915.

⁴⁶ G. Artl, dz. cyt. W świetle *Österreich-Ungarns Letzter Krieg 1914–1918* (t. I, II, Wien 1929–1930, s. 318), „Wyniki rozpoznania dot.[yczące] usytuowania rosyjskich sił przeprowadzane go w głównej mierze przez samoloty, właściwie całkowicie pokrywały się ze stanem faktycznym”.

⁴⁷ M. Ronge, *Kriegs- und Industriespionage. Zwölf Jahre Kundschaftsdiens*, Zürich–Leipzig–Wien 1930, s. 155.

⁴⁸ S.G. Nielipowicz, *Operacja gorlicka w dokumentach rosyjskiego Państwowego Archiwum Wojskowo-Historycznego* [w:] *Militarne i polityczne znaczenie operacji gorlickiej w działaniach wojennych I wojny światowej*, Gorlice 1995, s. 21; S. Błażewicz, *3 Armia rosyjska generała Radko Dimitriewa w Bitwie gorlickiej* [w:] *Militarne...*

⁴⁹ S. Błażewicz, *Rosyjska obrona Gorlic w dniu 2 maja 1915 r.* [w:] *Materiały z międzynarodowej konferencji „Znaki Pamięci – śladami I wojny światowej”*, t. II, Gorlice 2009, s. 64; I.I. Rostunow, *Russkij front pierwoj mirowoj wojny*, Moskwa 1976, s. 99.

z których jedynie 3 wykonywały loty bojowe⁵⁰. Rosyjski zwiad lotniczy nie przeoczył przygotowań czynionych do wielkiej ofensywy po stronie przeciwnika. Pomimo małej intensywności rozpoznania powietrznego już 24 marca 1915 r. wykryto zmiany w położeniu sił przeciwnika w Galicji. Meldunek Op. nr 3883/IX dowództwa polowej c.k. 3. Armii z 28 kwietnia 1915 r. skierowany do wszystkich podległych mu dowództw głosił:

W ostatnim czasie ponad naszymi pozycjami pojawiają się często, bardzo nisko latające, samoloty wroga. Jak tylko uda się stwierdzić ponad wszelką wątpliwość, że samolot należy do wrogich sił, może on zostać ostrzelany przez naszą artylerię⁵¹.

Według raportu Stawki skierowanego 30 kwietnia 1915 r. do kwatery cesarza Mikołaja II Romanowa, dwie doby przed rozpoczęciem przełamania gorlickiego (!), sytuacja na tym odcinku frontu wschodniego wyglądała następująco:

17 (30) IV 1915 r. Kontynuowane jest ześrodkowanie sił niemiecko-austriackich na froncie w Zachodniej Galicji. Nieprzyjaciel prowadzi energiczne rozpoznanie powietrzne na odcinku naszej 3. Armii⁵²!

Ten mało znany zapis to tylko suchy cytat z jednego z dokumentów, który jest jedynie wstępem do wprowadzanej do historiografii tezy: w przypadku przełamania gorlickiego 1915 r., które zostało uznane za przełomowe wydarzenie na froncie wschodnim w Wielkiej Wojnie, należy jednoznacznie stwierdzić, że „Bez lotnika nie byłoby sukcesu pod Gorlicami (*Ohne Flieger – kein Gorlice*)”! Bez rozpoznania lotniczego prowadzonego nad terenem przyszłego przełamania linii obrony rosyjskiej polowej 3. Armii odniesienie sukcesu gorlickiego przez połączone siły państw centralnych w 1915 r. byłoby niemożliwe! Wspomnianego 17 (30) kwietnia 1915 r. Polak, lotnik 11. KAO, kpt. Antoni Emerykowicz Mroczkowski, był tym, który wykrył jako pierwszy koncentrację sił AOK oraz niemieckiej polowej 11. Armii w rejonie Nowy Sącz – Grybów – Bobowa – Ropa i przekazał tę informację zarówno do dowództwa polowej rosyjskiej 3. Armii, jak i frontu południowo- zachodniego. Został on za owo rozpoznanie i dostarczenie na czas cennych informacji odznaczony Orderem św. Jerzego nadanym mu 24 stycznia 1917 r.⁵³. Stawka błędnie oceniła rzeczy-

⁵⁰ W. Brzoskwinia, K. Wielgus, *Fliegerkompanie jadą na wojnę* [w:] *Z galicyjskich pól wzlotów, początki poczty lotniczej. Lotnicze tradycje i zabytki w krajobrazie Polski południowej*, red. K. Wielgus, R. Panek, Tarnobrzeg–Kraków 1999, s. 79.

⁵¹ SAW-KA, *Die durchbruchsschlacht von Gorlice 1915*. Bearbeitet von Obst. A.D. Feldp. Erich Kahlen, s. 21–22.

⁵² *Velyka vinya 1914–1918 pp. i Ukrainy. Movoyu dokumentiv i svidchen*, Kyiv 2015, s. 83.

⁵³ *Skrzydła zwycięzców, skrzydła pokonanych, skrzydła wolności, skrzydła niepodległości 1918*, red. A. Olejko, P. Mrozowski, D. Mechin, B. Ciglić, Zabrze–Tarnowskie Góry 2019, s. 514–515; dane z prywatnych archiwów prof. S. Januszewskiego i prof. A. Kozyckiego.

wiste zagrożenie i z ogromnym opóźnieniem podjęła decyzję o przeciwdziałaniu skoncentrowanym, przeważającym siłom państw centralnych⁵⁴.

Intensywne loty w ramach rozpoznania lotniczego załóg c.k. lotnictwa w drugiej połowie kwietnia 1915 r. zaobserwowane zostały i odnotowane przez szereg galicyjskich pamiętnikarzy i nie tylko. Ks. B. Świeykowski w pamiętniku pisanym w Gorlicach odnotował:

19 IV [1915 r.] Aeroplan [samolot] nad miastem – gromko i długotrwałe salwy karabinowe i armatnie [oddziałów rosyjskich] weń skierowane ale nadaremne⁵⁵.

Wspomnienia ks. K. Waisa z okolic Miejsca Piastowego zawierają następującą obraz toczoną w pobliżu bitwy:

Od strony Dukli i Jaślik dolatywały nas czasami to wyraźne, to głuche echa strzałów armatnich. Po 20 kwietnia [1915 r.] zaczęły się pokazywać częściej, niż przedtem, aeroplany [samoloty] austriackie. Jeden z nich rzucił w Rymanowie dwie bomby, które zapaliły dom, zraniły dwóch żołdatów i zabiły dwa konie rosyjskie. Od tego czasu zaczęto ostrzeliwać aeroplany [samoloty], ale czyniono to bez skutku. Zresztą kozacy wypoczywali swobodnie i wesoło⁵⁶.

W swym pamiętniku jeden z żołnierzy c.k. armii Arato Jenö, będąc na pozycjach w dolinie Cirochy, zapisał:

24 kwietnia 1915 r. Nad naszymi głowami przelatują samoloty. To są nasze. Lecą nad linię nieprzyjaciela. Oczywiście, Rosjanie ostrzeliwiają je. Widać jak pociski rosyjskiej artylerii przelatują obok naszych samolotów. Na szczęście nie udało im się zestrzelić ani jednego⁵⁷.

W kronice wsi Targowiska odnotowano:

30/4 [kwietnia 1915 r.] słychać było huk od bęb [pisownia zgodna z oryginałem w całym cytowanym tekście] rzucanych przez Niemców z aeroplanów [samoloty], którymi zabijano konie i ludzi⁵⁸.

Atmosfera kwietniowych dni tak została oddana w „Dzienniku Mieczysława Pattka” pisanym Rzeszowie⁵⁹:

17 kwietnia 1915 [r.]... Piechota ciągnie na Jasło. Widać, że musi tam być zapotrzebowanie.

18 kwietnia 1915 [r.]. Niedziela... Konnica rano szła na Jasło... Koło Jasła czy w okolicy Gorlic miano Mos.[kali] natłuc.

19 kwietnia 1915 [r.]. Poniedziałek... Wojska przechodzące przez Rzeszów idą na północ przez Bratkowice. Prusacy i Aus.[triacy] mieli się przedrzeć przez Nidę i stoją niedaleko lewego

⁵⁴ M. Hajrulini, *7 Korpusnoj awiacionnyj atriad*, Moskwa–Sankt Peterburg 2008, s. 138.

⁵⁵ B. Świeykowski, dz. cyt., s. 77–78.

⁵⁶ Ks. K. Wais, *Wspomnienia z pierwszego roku wojny światowej*, Lwów 1930, s. 81–82.

⁵⁷ *Wyciąg z dziennika wojennego*, www.csongor6.fw.hu/Neus12/index3.htm [dostęp 15.02.2019].

⁵⁸ *Liber Memorabilium (Księga Pamiętkowa). Kronika wsi Targowiska k. Krosna, lata 1846–1926*, s. 62–64 via M. Klara, s. 77.

⁵⁹ Tamże, s. 106.

brzegu Wisły. Prawy brzeg Wisły na terytorium Galicji umacniają Mos.[kale] i będą bronili dostępu do Galicji... Mówią o klęsce i wzięciu 5 tys. Aust.[riaków] do niewoli pod Tarnowem, gdy ci przeszli przez Dunajec na drugą stronę⁶⁰.

20 kwietnia 1915 [r.]. Wtorek... W Dębicy aeroplan [samolot] rozbił pociąg – przyjechały wozy zdruzgotane... Dziś sprowadzono 50 jeńców od Karpat.

21 kwietnia 1915 [r.]. Środa... Fortyfikują Mosk.[ale] Sandomierz i Tarnobrzeg. Szpitale niektóre mając dość. W Jasle ma grasować cholera. Po południu rozeszła się pogłoska, że sztab III [3.] Armii ma iść do Staromieścia na kwatery... Wczoraj wieczorem około godz. 10 przy blasku księżycy jechał nad miastem aeroplan [samolot]. Tak samo dziś rano o 5-tej i o 10-tej. szybował bardzo wysoko więc musiał być austr.[iacki] lub pruski [niemiecki].

29 kwietnia 1915 [r.]. Czwartek... Czerkiesi rabują Staromieście. Aeroplan [samolot] rozbił pociąg w Jasle. Miano rzucić na pociąg i stację około 30 bomb... Wojska pieszego ma iść straszną moc na Jasło w Karpaty. Tam ma się odbyć ofensywa na całej linii. Są więc spodziewane mordcze bitwy⁶¹.

30 kwietnia 1915 [r.]... Dziś znowu miano rzucić bomby [lotnicze] i to na Boguchwałę, do pociągu zdążającego do Jasła, w Dębicy i w Ropczycach. Dębica ma stać w płomieniach. Nad miastem dziś szedł aeroplan [samolot], zdaje się pruski [niemiecki]. Krążył nad koleją, miastem i rzeką. Wczoraj strzelano do aeroplanu [samolotu] potężnie wieczorem. Wojska [rosyjskie] idą nocą w Karpaty⁶².

Dr Karol Zaleski w ten sposób opisywał lotnicze epizody znad Sanoka z tego okresu:

26.04.1915 r. Poniedziałek... Pierwsze moje wyjście z domu prowadziło mnie przez Sujec na Posadę Olchowską do dziecka chorego. W pobliżu Sanu bronowano na Błoniu zagony Wojciecha Drwięgi już zorane. Z całego serca życzyłem im „Szczęść Boże”! Oglądałem się ku miastu. Wzgórze Zamkowe – w miejscu najbardziej stromem pod oknami środkowymi – pokryte białymi plamami w szerokim pasie z dołu do góry, myślałbyś wiośniakami [pierwiosnki] usiane, a to tylko wyrzucone papiery, akta [c.k.] starostwa sanockiego. Rudnicki dotrzymał słowa: dwie brzoźki białe przyniósł mi Patała z Królewskiej Studni dla ozdobienia skały Krasickiego. Kiedy po powrocie z miasta w południe (+22 C) zabierałem się z chłopakiem do posadzenia ich, wskazała mi rodzina Jana z zamku latawiec [samolot] niezmiernie wysoko pod słońcem płynący poczem niebawem rozległ się potężny huk w stronę dworca kolejowego i kłęb ciemnego dymu wznosił się w górę a za nim silny płomień [tego dnia rozpoznanie w rejonie Sanoka prowadziły załogi Flik. 10., Flik. 15. i Flik. 13.]... Sądziłem, że to z armatki wypalono do latawca, tymczasem to on „plunął” bombą – ogniem na ziemię, na tę naszą biedną ziemię... Jeszcze im za mało krwi i zniszczenia! W chwili, gdy to piszę, płonie już coś siedem budynków i to malownicze wzgórze Posady Olchowickiej naprzeciw dworca wygląda jak czynny wulkan – niewyrzucający lawy... Wiatr północno-wschodni roznosił ten straszliwy pożar na zniszczenie biedaków naszych... a ponadto wkoło rozlegają się gęste strzały karabinowe do latawca... Na mostku w dole stoi cały oddział piechoty z oficerem, gotowy do strzału... Trąbka ich zwołała – „na zbór”. Latawiec [samolot] znikł między chmurkami... Kuba poszedł na pogorzelsko i przyniósł wiadomość, że pierwszy zapalił się dom Mazurka, gdzie zwęglił się koń kozacki, że pokaleczona tam została, jak mi mówiono – jakaś młoda panna Lewandowska i że spaliło się coś 25 chat, a ludzie niektórzy podczas wybuchu

⁶⁰ Tamże, s. 108.

⁶¹ Tamże, s. 109.

⁶² Tamże, s. 109–110.

padali na ziemię z przestrachu, a teraz chodzili jak lunatycy... Mówili, że jedna bomba spadła do Sanu i nie eksplodowała – zapewne na most celowana, jeśli tak było istotnie. Kubuś mówił, że po wybuchu latawiec kierował się nad nasz dom.

27.04.1915 r. Wtorek. Cudowny ranek, ale ja zbudziłem się po 6, gdy słońko już było pracowało... Błachowski mówił Kubie, że o godz. 6 już był jeden latawiec [samolot] nad Sanokiem... Jeszcze nie oglądałem dobrze chorych, aż tu wbiega zdyszana kobieta z wieścią, że znowu gotowe być nieszczęście, bo nad nami jest aeroplan [samolot – tego dnia rozpoznanie w rejonie Sanoka prowadziły załogi Flik. 10., Flik. 15. i Flik. 13.]... Gdy po zaordynowaniu co należało wyszedłem na drogę, ludzie patrzyli w niebo i wskazywali kierunek lotu, ale ja z powodu dość znacznych chmur już nic nie widziałem i nie słyszałem. I właśnie te chmurki napęliły mnie trochę trwogą, gdy przechodziłem w pobliżu magazynów kolejowych i taboru koło tamy a potem na Sujcu... Późno wieczorem wezwano mnie do właścicielki domu na który wczoraj bomba spadła... 3-letni jej synek nie uległ wypadkowi, gdyż wypatrując aeroplanu odbiegł był nad potoczkiem daleko od domu.

28.04.1915 r. Środa. Chłodny ale śliczny i słoneczny i bez aeroplanu [samolot] dzień. Na Posadzcie Olchowieckiej opowiadała mi matka chorego Piotrusia Mieleckiego, że wczoraj jak żołdat jakiś naocznie stwierdził – spadła bomba w Lisku na tabor wozów i zabiła coś 60 ludzi rozrywając wozy i konie... Zaprawdę już wczoraj dosyć myślałem, jaki to podły sposób prowadzenia wojny – jak w ogóle podła jest cała wojna – jak mizerna ludzkość, która do wojny uciekać się musi... Żebyż przynajmniej przyszła konwencja przynajmniej co do bomb z latawców [samoloty].

29.04.1915 r. Czwartek. Zimna noc – rano białym szronem w jasnym słońku wszyscy błyszczą, Ludzie jednak nie drżą od zimna... Spoglądają czy nie płynie nowy aeroplan [samolot] – uosobienie „gołębicy – miłości”... Wczoraj miały być nad Sanokiem aż dwa wedle zapewnienia jednego chłopczyny, ale poleciały dalej... W południe jeździłem moskiewskimi końmi do Zagórza. Żołdat powoził. Córka chorej opuszczonej przed 4 laty przez męża pijaka, panna starsza opowiadała mi, że w czasie pobytu sztabu głównego rosyjskiego w Zagórzu rzucono z latawca [samolot] bombę w stację telegrafu bez drutu, ale ta spadła w kupę gnoju koło samego gościńca niedaleko kościoła i nie eksplodowała. Druga rzucona eksplodowała pod lasem ale nic nie uszkodziła. Pokazywała mi odnośne miejsca. Szalone tumany kurzu na gościńcu, nałykałem się też porządnie pyłu i kaszlałem potem dobrze.

1.05.1915 r. Sobota... Całe masy piechoty, amunicji, armat, utajonych gałęziami, konnicy idą na zachód [III Korpus kaukaski] i idą, a nad nimi, przed nimi i za nimi tumany kurzu. Ledwie mogłem przejść przez Posadę z domu samej poczynając. Pod wieczór przez miasto pochód ten trwa dalej. Rynek przemienił się w biwak. Jedzą, palą, czytają gazety a jeden wygrywa na harmonii... Ludzie spoglądają w górę czy aeroplan nie leci. Wczoraj opowiadano, że jakaś Sabatowa przywiozła wieść niezawodną, iż dworzec we Lwowie zbombardowany!⁶³.

Tuż przed rozpoczęciem operacji tarnowsko-gorlickiej, w nocy z 30 kwietnia na 1 maja 1915 r. spadły na Tarnów i okolice aż 32 najcięższe pociski z ciężkich moździerz „Škoda” kal. 30,5 cm M. 11. i ciężkiej haubicy kal. 42 cm – Küstenhaubitze M.14., a następnego dnia w pobliżu miasta spadło ich 15, co spowodowało szybką ewakuację sił rosyjskich z Tarnowa. Ostrzał najcięższej

⁶³ *Pamiętnik dr K. Zaleskiego*, archiwum Muzeum Historycznego w Sanoku (kopia fragmentów w prywatnym archiwum autora), brak paginacji stron. 1 maja 1915 r. samoloty c.k. lotnictwa dokonały bombardowania Krosna – zginął jeden rosyjski żołnierz, zaś pięciu zostało rannych – por. *Kronika szkolna Szkoły nr 1 w Krośnie* (kopia z prywatnego archiwum dr E. Beres); Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie (Centralnyj Derżawnyj Istorycznyj Archiw Ukrainy u Lvovi – CPAHU), Fond 178, op. 1, spr. 313, s. 7.

artylerii kierowanej radiem przez lotników K.u.K. Luftschifferabteilung trwał przez następne dni aż do 4 maja 1915 r. (wystrzelony z rejonu Biadolin Radłowski pocisk ciężkiej haubicy kal. 42 cm – Küstenhaubitze M.14. – trafił w dworzec kolejowy w Tarnowie; za pomocą radia uzyskano także trafienie w klasztor w Zbylitowskiej Górze, położony 8–10 km od Tarnowa, gdzie mieściła się siedziba sztabu rosyjskiego – ok. godz. 11.00 pociskiem kal. 30,5 cm, a o godz. 12.00 miała się tam odbyć odprawa dowództwa rosyjskiego)⁶⁴. Ogółem na skutek precyzyjnego ostrzału najcięższej artylerii kierowanej radiem z powietrza na Tarnów spadło 48 pocisków kal. 30,5 cm i 42 cm, czego efektem była śmierć przeszło 150 osób – żołnierzy i cywilów. Oglądający efekty ostrzału Tarnowa węgierski korespondent wojenny Ferenc Molnár wspominał:

Idziemy z miejsca, gdzie stała czterdziestka dwójka [42 cm Küstenhaubitze M.14.], wyceLOWANA na Tarnów. Tu nad Dunajcem żołnierze opowiadają o tym moździerz [42 cm Küstenhaubitze M.14.] jak o jakimś bóstwie. Działo to najpierw stało tuż przy nasypie [kolejowym]. Gdy je ustawiono, żołnierze z radości wleźli do lufy – widziałem zdjęcie, które utrwaliło tę scenę. „Bóstwo” pojawiło się w tej okolicy trzykrotnie, dwa razy przy nasypie [kolejowym] i raz w lesie, gdzie wybudowano dlań specjalną linię kolejową. Kiedy któreś nocy oddano pierwsze strzały, oficerowie sfotografowali słup ognia, który wystrzelił z gardzieli armaty. To zdjęcie również przechowują tutejsi oficerowie kolei. Na fotografii można dokładnie zmierzyć wysokość ognia, porównując ją z rozmiarami ludzi i drzew, stojących wokół działa. Z tego porównania wynika, że słup ognia wynosi czterdzieści metrów. Sfotografowano także pocisk, ustawiony w jednym szeregu z żołnierzami – jego wysokość odpowiada średniemu wzrostowi żołnierza. Kiedy po raz pierwszy oddano strzał, wszyscy odeszli na przyzwoitą odległość. Lecz oficerowie z zaskoczeniem stwierdzili, że odgłos wydawany przez armatę nie jest dokuczliwy. Zasadniczo różni się od mocnego i nieznosnego grzmotu innych ciężkich dział – jest to bardzo głęboki, lecz głuchy dźwięk. Potem odważyli się zbliżyć do potwora tak, że w końcu stali w odległości ośmiu, dziewięciu metrów, gdy artylerzysta szarpnięciem długiej liny odpalił. Czterdziestka dwójka [42 cm Küstenhaubitze M.14.] jeździ pociągiem, składającym się z dwunastu wagonów. Ogólny ciężar tego składu wynosi 235 ton. Sam dalekosiężny pocisk, gdy osiągnie szczyt lotu, leci w chmurach wyżej od wszystkich dotychczas znanych pocisków artyleryjskich. Ważące ponad 800 kilogramów pociski wystrzeliwano bardzo ostrożnie, chcąc oszczędzić Tarnów. Jeden pocisk jest w stanie zniszczyć pół ulicy. Celowanie, jak to mogłem później stwierdzić, odbywało się niesłychanie dokładnie. Daleko za Dunajcem, ukryty wśród zielonych drzew, stoi samotnie ogromny gmach seminarium duchownego – zajmuje taką przestrzeń, jak budynek Parlamentu w Budapeszcie. Dostał jeden pocisk, bo mieściły się w nim ważne rosyjskie magazyny. Jedna część budynku po prostu odpadła od drugiej i zawałiła się. Dostała również – z tego samego powodu – szkoła realna w dzielnicy willowej. Przez długi czas zajęcia w wyższych klasach nie będą się odbywały... Nasi

⁶⁴ SAW-KA, Ms/Lu, Fliegerkompanie 10 – Okt. 1914 – 2 V 1915. Studie. Bearb. Obst. Fp. A. D. Erich Kahlen, s. 12–14. S. Chrapczyński, *Moskale w Brzesku*, „Zeszyty Wojnickie” 1995, nr 4 (36), s. 8–9; Z. Jordan, *Wspomnienia Starego Granaciara* (II), „Zeszyty Wojnickie”, nr 5 (37), s. 9–11. Na podstawie zbiorów fotograficznych Stefana Bielawskiego – fotografie wykonane w rejonie klasztoru p.p. Sercanek (klasztor Sacreccour) w Zbylitowskiej Górze – można ustalić, że budynek kościoła otrzymał co najmniej dwa trafienia, zaś budynek klasztoru jedno – łącznie na kompleks klasztorny spadły 3–4 pociski.

żołnierze najbardziej są dumni z dużej sterty cegieł, leżących obok kolei – w tym miejscu stał piętrowy dom, ale zainteresowała się nim czterdziestka dwójka [42 cm Küstenhaubitze M.14.]. Ta kupa cegieł słynie z tego, że składa się zaledwie z kilkuset sztuk. Reszty nie widać. Powiadają, że „bóstwo” [42 cm Küstenhaubitze M.14.] trafiło w sam środek i zanim chmura po wybuchu się rozpuściła, dom po prostu znikł, do dziś nie wiadomo, gdzie są meble i inne większe przedmioty, które się w nim znajdowały. Nietrudno wyobrazić sobie fizyczne skutki działania pocisków czterdziestki dwójki [42 cm Küstenhaubitze M.14.], padających na rosyjskie oddziały. Jeśli chodzi o skutki moralne, to jeńcy opowiadali pewnemu kapitanowi, że widzieli wiele wypadków szaleństwa. Ponadto wybuch wielu żołnierzy ogłuszył, lecz zdarzało się, że i oslepił, dosłownie wybijając oboje oczu. Samo centrum Tarnowa czterdziestka dwójka [42 cm Küstenhaubitze M.14.] oszczędziła, właściwie nie powodując żadnych poważniejszych strat. „Zaszczyciła” jeszcze jedną szkołę i zniszczyła kino⁶⁵.

Od przełomu kwietnia i maja 1915 r. nad Galicją aktywnie operowało nie tylko lotnictwo austro-węgierskie, którego główną zasługą było sztabowe przygotowanie kierunków uderzenia niemieckiej polowej 11. Armii i polowych armii podległych AOK⁶⁶, lecz także kilka jednostek lotnictwa niemieckiego. Według stanu z ranka 2 maja 1915 r. następujące jego jednostki wykonujące głównie fotorozpoznanie pozycji rosyjskiej polowej 3. Armii w rejonie „Gorlice Stellung” stacjonowały na lotniskach polowych rozlokowanych na terenie galicyjskim:

- Feldflieger Abteilung (FFA) 1. dowodzony przez Hptm. Jaspera von Oertzena (sześć samolotów), który miał wspierać Korpus Gwardii, stacjonował wydzielony ze składu Brief Abteilung Ostende (BAO – jednostka po przerzucie kolejną z frontu zachodniego z rejonu Metz – Frescaty, w okresie 10 marca – 22 kwietnia 1915 r. stacjonowała na lotnisku Deuthen [Dajtki] pod Olsztynem) na lotnisku polowym w Czchowie,
- FFA 69. (wcześniej FFA „Müller” – sześć samolotów) dowodzony przez Hptm. Kurta Müllera (cztery samoloty) mający wspierać c.k. VI Korpus z lotniska polowego w Falkowej,
- FFA 21. (sześć samolotów) mający wspierać z lotniska polowego na terenie obecnego osiedla mieszkaniowego Błonie w Nowym Sączu⁶⁷ X Korpus,
- FFA 8. (sześć samolotów) mający wspierać XXXXI Korpus Rezerwowy polowej niemieckiej 11. Armii z tego samego lotniska w Nowym Sączu,

⁶⁵ F. Molnár, *Galicja 1914–1915*, Warszawa 2012, s. 170–171.

⁶⁶ Kompleksowo tę problematykę przedstawia opracowanie pod red. A. Olejko i A. Kharuka (*Lotnictwo...*), w którym międzynarodowy zespół autorów przedstawił nieznaną dotąd wkład lotnictwa w sukces odniesiony przez polowe armie państw centralnych w Durchbruchschlacht Gorlice. Próżno szukać takiego punktu widzenia w bardzo mało udanych opracowaniach J. Centka (*Korpus Gwardii w bitwie pod Gorlicami*, Warszawa 2015) i pod red. J. Centka, S. Kułacza i K. Ruszały (*Bitwa pod Gorlicami. Studia z perspektywy stulecia*, Warszawa 2015).

⁶⁷ BMA Freiburg, PH 19/118, BAO – Brieftaubenabt. O; *Handbuch der neuzeitlichen Militärwissenschaften Franke Hermann* (Hg.) 3. Band, 2. *Die Luftwaffe*, Berlin 1939, s. 163; dane z prywatnego archiwum H. Jäger. Autor dziękuje za pomoc w jego lokalizacji mgr P. Kazanie.

- BAO (ok. 16 samolotów) przydzielony do dowództwa polowej 11. Armii rozlokowany został od 26 kwietnia 1915 r. w Krakowie-Czyżynach (lotnisko Rakowice)⁶⁸,
- FFA 57. (sześć samolotów) przydzielony jako wsparcie do 47. Rezerwowej DP polowej c.k. 4. Armii w Biadolinach Szlacheckich⁶⁹.

Ponadto w trakcie walk w Karpatach od stycznia 1915 r. na rzecz niemieckiej Armii Południowej pracowały załogi FFA 30., w lutym i w marcu 1915 r. wsparte przez załogi FFA 54. i 59., wykonując m.in. fotorozpoznanie wrogich pozycji w Karpatach, które szczególnie aktywne były w początku czerwca 1915 r. Niemieckie rozpoznanie lotnicze było szczególnie ważne podczas majowego przełamania frontu pod Gorlicami, a także potem, 14 maja 1915 r. w rejonie Nadwórna – Dolina – Halicz oraz podczas walk 4 czerwca 1915 r. nad Dniestrem, ponadto podczas walk niemieckiej Armii Południowej po obu stronach Bugu w kierunku na Brześć Litewski. Okazało się to szczególnie pomocne podczas walk pod Grabowicami, Hrubieszowem, Wojsławicami, Chełmem, Włodawą i ww. Brześciem Litewskim w dalszym marszu na Kobryń⁷⁰. Podczas walk nad środkowym Sanem załogi FFA 8. operowały nad Twierdzą Przemyśl, zaś załogi FFA 1. i 21. oraz ww. KG działały na rzecz artylerii grupy „Müller” w rejonie Lubaczowa. Po walkach pod Lwowem załogi FFA 66. i 69. wspierały oddziały polowej niemieckiej 11. Armii w jej działaniach ofensywnych na wschodzie, po czym w drugiej połowie września 1915 r. FFA. 1., 66, 69. i 57. skierowano na front serbski (Süd-Ostfront)⁷¹.

Podczas przełamania gorlickiego załogi K.u.K. Luftschifferabteilung i niemieckich FFA stały się „oczami AOK” i dowództwa polowej niemieckiej 11. Armii, na skutek czego jej dowódca otrzymywał stale lotnicze meldunki o odwróceniu sił przeciwnika z obszaru Jasła i Kołaczyc. Główne siły jego armii nie działały więc „po omacku”, forsując Wisłok pomiędzy Haczowem a Fryszlakiem i umacniając się na wschód od koryta tej rzeki. Podczas lotów rozpoznawczych poniesiono niewielkie straty (Flik. 10. straciła w czerwcu 1915 r.

⁶⁸ Tamże. W archiwum Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie mieszczącego się na tym terenie nie ma informacji na temat tego faktu, co pokazuje poziom badawczy jego pracowników.

⁶⁹ BMA Freiburg, PH 19/118, BAO – Brieftaubenabt. O; *Handbuch der neuzeitlichen Militärwissenschaften Franke Hermann (Hg.)* 3. Band, 2. *Die Luftwaffe*, Berlin 1939, s. 163; dane z prywatnego archiwum H. Jägera. Według innych źródeł na lotnisku polowym w Biadolinach Szlacheckich stacjonował FFA 54. W świetle HMHIM, *Der letzte...*, cz. IV, s. 464–465, niemiecka polowa 11. Armia jako wsparcie w wiosennej ofensywie otrzymała 54 samoloty należące do FFA 1., 8. i 21. oraz jednej Kampfgeschwader (KG), które pierwotnie wykonywały fotorozpoznanie, zaś w trakcie ofensywy korygowanie ognia artylerii.

⁷⁰ HMHIM, *Der letzte...*, cz. IV, s. 464–465.

⁷¹ Tamże, s. 465.

przymusowo lądujący pod Grybowem samolot typu Albatros B. I 24.)⁷². Te informacje, będące owocem wieloletnich badań naukowych, są obce zarówno pracownikom Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie, nieidącym z duchem „czasu badań”, jak i badaczom znad dolnej Wisły, których stan badań przelotmu gorlickiego nie objął nie tylko archiwaliów rosyjskich ale i... informacji z trzeciego wymiaru.

Bibliografia

Archiwalia

Bundes Militärarchiv Freiburg, PH 19/118, BAO – Brieftaubenabt. O.

Centralny Derżawnyj Istorycznyj Archiv Ukrainy u Lvovi, F. 178.

Honvédelmi Minisztérium Hadtörténeti Intézet és Muzeum Budapest, *Der letzte grosse russische Durchbruchversuch 20 III–20 IV 1915 r.*, cz. IV, *Schutzengrabenkämpfe der 2. Armee vom 21–30 April 1915*.

Oesterreichische Staatsarchiv/Kriegsarchiv Wien, Die Tätigkeit der österr.-ung. Luftstreitkräfte beim Auffangen der russischen Angriffsheere im Sommer und Herbst 1914. Bearbeitet in der “kriegswissenschaftlichen Abteilung der Luftwaffe”, zweigsstelle Wien, 1942/1943 von Obst. Dr Oskar Regele; Manuskripte Luftfahrtruppen Nr. 11, Die entscheidende Schlacht bei Gorlice 1915. Entwickelt von Oblt. Fp. Erich Kahlen; Die durchbruchsschlacht von Gorlice 1915. Bearbeitet von Obst. A.D. Feldp. Erich Kahlen; Neufeldakten 3. AK Ktn. 262, Ktn. 272; NFA 4. AK Ktn. 11; Fliegerkompanie 10 – Okt. 1914–2 V 1915. Studie. Bearb. Obst. Fp. A. D. Erich Kahlen.

Rossiyskiy gosudarstvennyy voyenno-istoricheskiy arkhiv Moskva, F. 2067.

Opracowania zwarte i artykuły

Artl G., *Zwiad lotniczy K.u.K. Luftschiifferabteilung przed rozpoczęciem ofensywy w okolicach Gorlic 1915 r.* [w:] *Lotnictwo w Przelamaniu Gorlickim 1915 r. Spojrzanie po 100 latach*, red. A. Olejko, A. Kharuk, Gorlice–Rzeszów 2015.

Bitwa pod Gorlicami. Studia z perspektywy stulecia, red. J. Centek, S. Kułacz, K. Ruszała, Warszawa 2015.

Błażnio J., *Kraśnik 1914*, Warszawa 2018.

Błażewicz S., *3 Armia rosyjska generała Radko Dimitriewa w Bitwie gorlickiej* [w:] *Militarne i polityczne znaczenie operacji gorlickiej w działaniach wojennych I wojny światowej*, Gorlice 1995.

Błażewicz S., *Rosyjska obrona Gorlic w dniu 2 maja 1915 r.* [w:] *Materiały z międzynarodowej konferencji „Znaki Pamięci – śladami I wojny światowej”*, t. II, Gorlice 2009.

Brzoskwinia W., Wielgus K., *Fliegerkompanie jadą na wojnę* [w:] *Z galicyjskich pól wzlotów, początki poczty lotniczej. Lotnicze tradycje i zabytki w krajobrazie Polski południowej*, red. K. Wielgus, R. Panek, Tarnobrzeg–Kraków 1999.

Centek J., *Korpus gwardii w bitwie pod Gorlicami*, Warszawa 2015.

Centek J., *Somma 1916*, Warszawa 2011.

⁷² *ÖULK...*, t. II, s. 337–338. Dokumentacja fotograficzna z epoki potwierdza przymusowe lądowanie wiosną 1915 r. samolotu c.k. lotnictwa pod Daliową. Być może to ten sam wypadek ogólnikowo opisany w archiwaliach jako lądowanie pod Grybowem, kłopot stanowi jedynie tło, na którym widnieje cerkiew bardziej pasująca do Jaślisk niż pobliskiej Daliowej.

- Centek J., *Verdun 1916*, Warszawa 2009.
- Chrapczyński S., *Moskale w Brzesku*, „Zeszyty Wojnickie” 1995, nr 4 (36).
- Handbuch der neuzeitlichen Militärwissenschaften Franke Hermann (Hg.)*, 3. Band, 2. *Die Luftwaffe*, Berlin 1939.
- Cramon A. von, *Unser Österreichisch-Ungarischer Bundesgenosse im Weltkrieg*, Berlin 1920.
- Henning-Michaelis E. de, *Burza dziejowa. Pamiętnik z wojny światowej 1914–1917*, t. I, Warszawa 1928.
- Der Weltkrieg 1914–1918*, hg. vom Reichskriegsministerium, Bd. 7, Berlin 1931.
- Gąsiorowska B., *Rzeszów podczas okupacji rosyjskiej 1915 r.* w „*Dzienniku Mieczysława Patka*”. *Z przeszłości Rzeszowa* (III), Rzeszów 1998.
- Hajrulin M., *7 Korpusnoj awiacionnyj atriad*, Moskwa–Sankt Peterburg 2008.
- Iz istorii Karpatskoy operatsii 1915 g. Sbornik dokumentov*, Moskwa–Sankt Peterburg 2016.
- Jordan Z., *Wspomnienia Starego Granaciarza* (II), „Zeszyty Wojnickie”, nr 5 (37).
- Klimecki M., *Gorlice 1915*, Warszawa 199.
- Kronika szkolna Szkoły nr 1 w Krośnie* (kopia ze zbiorów dr E. Bereś).
- Liber Memorabilium (Księga Pamiątkowa). Kronika wsi Targowiska k. Krosna, lata 1846–1926*, s. 62–64 via M. Klara.
- Lotnictwo w Przełamaniu Gorlickim 1915. Spojrzenie po 100 latach*, red. A. Olejko, A. Kharuk, Gorlice 2015.
- Molnár F., *Galicja 1914–1915*, Warszawa 2012.
- Manfred von Richthofen (1892–1918) oraz jego polscy krewni. W setną rocznicę zakończenia I wojny światowej i śmierci Czerwonego Barona*, red. J. Kuzicki, Rzeszów 2018.
- Nielipowicz S.G., *Operacja gorlicka w dokumentach rosyjskiego Państwowego Archiwum Wojskowo-Historycznego [w:] Militarne i polityczne znaczenie operacji gorlickiej w działaniach wojennych I wojny światowej*, Gorlice 1995.
- Österreich-Ungarns Letzter Krieg 1914–1918, t. I, II, Wien 1929–1930.
- Palski Z., *Działania na ziemiach południowo-wschodnich w latach I wojny światowej [w:] Działania militarne w Polsce południowo-wschodniej*, red. W. Wróblewski, Warszawa 2000.
- Pamiętnik Stanisława Feliksa Grząglewskiego z inwazji rosyjskiej w Gorlicach w latach 1914–1915* (kopia w prywatnym archiwum R. Frodymy).
- Pamiętnik dr K. Zaleskiego*, archiwum Muzeum Historycznego w Sanoku (kopia fragmentów w prywatnym archiwum autora).
- Rosenboom S., *Im Einsatz über der „vergessenen Front”. Der Luftkrieg an der Ostfront im Ersten Weltkrieg*, Potsdam 2013.
- Ronge M., *Kriegs- und Industriespionage. Zwölf Jahre Kundschaftsdiens*, Zürich–Leipzig–Wien 1930.
- Rostunow I.I., *Russkij front pierwoj mirowoj wojny*, Moskwa 1976.
- Roth J., baron von Limanowa-Łapanów, *Bitwa pod Limanową-Łapanowem grudzień 1914*, Limanowa 2018.
- Skrzydła zwycięzców, skrzydła pokonanych, skrzydła wolności, skrzydła niepodległości 1918*, red. A. Olejko, P. Mrozowski, D. Mechin, B. Ciglić, Zabrze–Tarnowskie Góry 2019.
- Szlanta P., *Tannenberg 1914*, Warszawa 2005.
- Świeykowski B., *Z dni grozy w Gorlicach*, Kraków 1919.
- Velyka viyna 1914–1918 pp. i Ukrajina. Movoyu dokumentiv i svidchen*, Kyiv 2015.
- Wais K. ks., *Wspomnienia z pierwszego roku wojny światowej*, Lwów 1930.

Internet

Wyciąg z dziennika wojennego, www.csongor6.fw.hu/Neus12/index3.htm [dostęp 15.02.2019].

Zbiory prywatne

Prywatne archiwum prof. S. Januszewskiego.

Prywatne archiwum prof. A. Kozycky'ego.

Prywatne archiwum H. Jägera.

**Ohne Flieger kein Sieg – No Aviators, No Victory! A sketch on the activities
of the Austro-Hungarian and German aviation on the eve of the Breakthrough
at Gorlice in 1915 in the light of archival materials and diary literature**

Summary

The study included in this volume presents the latest state of research on the subject of aerial-aviation operations over the Galicia Eastern Front, before the breakthrough operation in Tarnów-Gorlice in 1915. The above study is based on a little-known source base, shows the contribution of the air force to the plan of the Gorlice Breakthrough from 1915, which was not professionally developed with the use of the source database of both warring parties. Studies that appeared on the Polish book market in 2015 and 2018 do not fill this gap.

Keywords: aviation, the Great War, the Eastern Front, Breakthrough at Gorlice, aerial reconnaissance